

CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2012 - NR 4/72



Dzieci Przedszkola nr 22 w Koszalinie (fot. Arch. P-22)

Ten zawód został odarty ze swojej szlachetności, bezinteresowności, posłannictwa. Tak niewielu stara się dziś nieść wysoko jego sztandar. Dla niewielu jego wykonywanie jest tytułem do poczucia dumy. Zszarzał, zagubił gdzieś wysoką kiedyś etykę, zrobił się pospolity swoją jakością (...).

- (dr Jan Kropiwnicki 2011)

1. KROPIWNICKI J., *Okruchy belferskiego życia*. Kraków: Wydaw. EIKON Plus, 2011.

Koszalin: maj - czerwiec 2012

Nauczycielska Edukacja - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie 2012 nr 4/72

SPIS TREŚCI

„Nauczycielskiej Edukacji” 2012 nr 4/72

ISSN – 1642-34-53

W NUMERZE

SPIS TREŚCI

- O edukacji biologicznej i szkole XXI wieku. Rozmowa z Iwoną Kucharską – nauczycielką biologii liceum w Drawsku, doradcą metodycznym CEN w Koszalinie	3
- Obszar Natura 2000 - skarbem regionu	5
- Anna Tulczyńska, <i>O marzeniach nauczycieli biologii</i>	6
- Felieton, który warto przeczytać! Dariusz CHĘTKOWSKI, <i>Felieton: Ten typ tak ma.</i>	7
- Mariola RINK-PRZYBYLSKA, <i>Wiosenne Zespoły Metodyczne i XIII Targi (...)</i>	8
- Rok 2012 - Rokiem Bolesława Prusa	11
- Artykuł, który warto...! Stan, <i>Równość tak, priorytety nie.</i> „Charaktery”	11
- Matematyka dla każdego (...) - i inne wydarzenia w CEN	12
- E-artykuł, który...! <i>Nadchodzi koniec sielanki nauczycieli. Zabiorą im przywileje.</i>	13
- Brygida KOMOSA, <i>Koncepcja pedagogiczna Janusza Korczaka</i>	14
- Książka, która warto przeczytać! Ericha Dauzenrotha: <i>Janusz Korczak - życie dla dzieci.</i>	17
- Anetta ŚLUSARZ, <i>Korczakowskie prawa dziecka i sposoby ich szanowania we współczesnym (...)</i>	19
- Marzena GAZIŃSKA, Biblioteka Pedagogiczna CEN prezentuje	22
- Teresa OGNIIEWSKA, Ogólnopolski Dzień Promocji Talentów	24
- Krajowy Fundusz... poszukuje młodych zdolnych	24
- Mariola RINK-PRZYBYLSKA, <i>Media a edukacja - zagrożenia czy szanse? Cz. I</i>	25
- Julian P. SAWIŃSKI, <i>Dlaczego w stronę neurodydaktyki?</i>	29
- Problem, który warto podjąć! Po co rozumieć półkulową dominację mózgu i jak ją wykorzystać?	30
- Dominika KAROŃ, <i>Tesco dla Szkół – „Ekorewolucja”</i>	31
- Polska za Piastów - wyniki konkursu	32
- Jubileusz koszalińskiego „Akordu”	32
- Zdjęcie ucznia z IX Międzyszkolnego Konkursu Fotografii Dziecięcej - Koszalin 2011 (...)	32
- Neurodydaktyka - programowanie neurolingwistyczne. Zestawienie bibliograficzne (wybór)	33

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; **Redakcja - 34-767-26.** Internet: www.cen.edu.pl Poczta e-mail: jps51@tlen.pl
Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS
Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

**O edukacji biologicznej i szkole XXI wieku.
Rozmowa z Iwoną Kucharską – nauczycielką biologii liceum w Drawsku,
doradcą metodycznym CEN w Koszalinie**



Iwona Kucharska (pierwsza z prawej) z koleżankami swojej szkoły (fot. Arch. autorki)

1. Pani Iwono, witam i dziękuję, że znalazła Pani trochę czasu, aby rozmawiać o problemach edukacji biologicznej i wychowaniu we współczesnej szkole oraz doradztwie. Ostatnio znów mówi się o potrzebie konsolidacji zasobów w edukacji, czyli kolejnej reformie systemu doskonalenia nauczycieli. Jakie najważniejsze zadania – Pani zdaniem - stoją obecnie przed doradztwem metodycznym kierowanym do nauczycieli?

Zadania, jakie stoją przed doradztwem metodycznym są według mnie ciągle te same, czyli służenie pomocą nauczycielom, którzy chcą udoskonalać swój warsztat pracy. Wymaga to przede wszystkim ciągłego rozwoju przez samych doradców. Uważam, że powinniśmy być istotnym ogniwem uczestniczącym w przepływie informacji podczas wdrażania zmian w oświacie. Ważne jest więc, aby doradcy metodyczni zostali do tego odpowiednio przygotowani.

2. Czy jest Pani zwolennikiem posługiwania się nowymi urządzeniami elektronicznymi i wykorzystywania nowoczesnych technologii informacyjnych w edukacji biologicznej i szkolnej? Przecież uczenie się biologii chyba bardziej potrzebuje poznawania terenu niż zasobów Internetu?

W zupełności podzielam zdanie, że biologię powinno poznawać się w terenie, lecz niewielka liczba godzin dydaktycznych i napięty program (podstawa programowa) sprawiają, że nie jest to zadanie łatwe do zrealizowania. Istotne jest, aby zdobywać wiedzę o życiu eksperymentalnie. Warto, aby nauczyciel zagospodarował czas na przeprowadzenie prostych, ale ciekawych doświadczeń związanych z realizowaną tematyką.

O edukacji biologicznej i szkole XXI wieku

Rozmowa z Iwoną Kucharską – nauczycielką biologii liceum w Drawsku (...) - cd.

Uważam też, że w uczyć w szkole XXI w. nie jest możliwe, a nawet byłoby wstydlive, nie korzystać z dobrodziejstw współczesnej technologii. Lekcje wzbogacone o różnorodne środki i formy przekazu są dla młodzieży, która przecież dorasta wraz z pojawiającymi się nowinkami technologicznymi, atrakcyjniejsze, a tym samym treści stają się łatwiejsze do opanowania. Nie zapominajmy, że nauka to często także mozolna praca umysłowa, wymagająca ślęczenia nad podręcznikiem (oby był jak najlepszy) i oprócz wszelkich "atrakcji", jakie uczniom zapewniamy, ważne jest, aby zaszczepić ich swoją pasją do przedmiotu.



Zdjęcie nagrodzone w IX Międzyszkolnym Konkursie Fotografii Dziecięcej - Koszalin 2011 (fot. Arch. SP 7 w Koszalinie)

3. Wielu autorów różnych edukacyjnych publikacji twierdzi, że zbyt mało uwagi poświęca się w szkole zajęciom terenowym. Czy można - Pani zdaniem – dobrze uczyć biologii bez organizowania takich zajęć?

Zgadzam się z opinią, że zbyt mało uwagi poświęca się w szkole zajęciom terenowym. W 4-letnim liceum przy większej liczbie godzin w cyklu nauczania, wyjścia w teren nie były niczym nadzwyczajnym. Obecnie jest to bardzo ograniczone. Jedyną szansą są więc koła biologiczne, ale nie wszyscy uczniowie skorzystają z zajęć terenowych. Aby lepiej "poczuć" i zrozumieć otaczający nas świat trzeba zaangażować jak najwięcej zmysłów: zobaczyć, dotknąć, usłyszeć, a nawet poczuć.

4. Pani Iwono, jakie są aktualne problemy dydaktyki biologii i przyrodoznawstwa?

Te problemy to, mimo ciągłych zmian w oświacie, brak dostatecznej liczby godzin na realizację treści przedmiotowych biologii. Trudno mówić o zdobywaniu wiedzy, gdy na przedmiot przeznaczono 1 godz. w tygodniu. Moim marzeniem jest, aby każdy gabinet w każdej szkole w Polsce był wyposażony w nowoczesny sprzęt z dostępem do Internetu.

O edukacji biologicznej i szkole XXI wieku

Rozmowa z Iwoną Kucharską – nauczycielką biologii liceum w Drawsku (...) - cd.

5. Sporo się teraz mówi o trudnościach wychowawczych z uczniami. Co – Pani zdaniem – warto aktualnie doradzić nauczycielom wychowawcom? Jak pracować z młodzieżą, żeby uzyskać bardzo dobre, wysokie wyniki?

Przyczyn trudności wychowawczych jest wiele, ale moim zdaniem, główna z nich to brak czasu wielu rodziców dla własnych dzieci, brak zainteresowania i dzielenia się z nimi ich radościami i porażkami. Brak zwykłej codziennej miłości, która daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości. Można wymieniać inne przyczyny, jak negatywny wpływ grupy rówieśniczej czy mediów, bezrobocie, a także często bieda w domu, albo przeciwnie - zajmowanie się wyłącznie biznesem.

6. Od 10 lat CEN w Koszalinie wydaje „Nauczycielską Edukację” - o sprawach nauczycieli i szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych regionu. Teraz ukazuje się ona już tylko w postaci internetowej - takie czasy. Czy jest ona potrzebna?

Myślę, że czasopismo jest potrzebne, choćby po to, aby móc wymieniać czy poznawać poglądy kolegów po fachu, bo przecież nikt nie jest skończoną doskonałością. Poza tym jest to doskonała promocja Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie.

--> **Bardzo dziękuje za rozmowę. Życzę powodzenia.**

Rozmawiał: dr Julian Piotr Sawiński - redaktor naczelny „NE”

Obszar Natura 2000 - skarbem regionu

W roku szkolnym 2011/2012 zorganizowano IV edycję konkursu pt. „Obszar Natura 2000 skarbem regionu”. Była skierowana do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów z całej Polski. Istotą konkursu była promocja przyrodniczych i turystycznych walorów polskich obszarów Natura 2000. 27 lutego 2012 roku komisja konkursowa oceniając 539 prac nadesłanych na 2. etap konkursu, przyznała ich autorom 10 równorzędnych nagród i 10 równorzędnych wyróżnień.. Z uznaniem odniosła się do poziomu prac konkursowych.

Wśród nagrodzonych jest uczennica **Ewa Redzimska** z Gimnazjum im. Agaty Mróz-Olszewskiej w Bobolicach, która pod opieką nauczycielki biologii **Barbary Rewkowskiej**, przedstawiła pracę konkursową pt. „Bobolickie Jeziora Lobeliowe”. Nagrodzone i wyróżnione prace zostały opublikowane na portalu „Natura 2000 a turystyka” (<http://natura2000.org.pl>). Redakcja „NE” gratuluje nauczycielce i uczennicy z Bobolic. **Pracę z pewnością warto przeczytać!** (JPS).

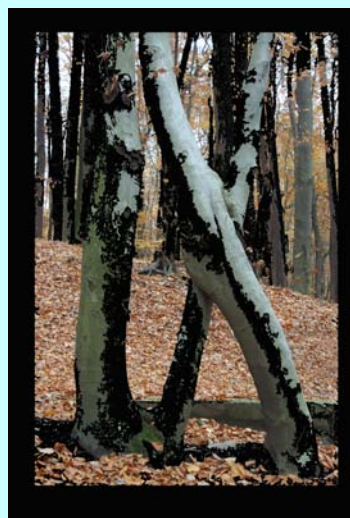
O marzeniach nauczycieli biologii

Jakie są oczekiwania nauczycieli? O czym marzą nauczyciele biologii? Anna Tulczyńska (2011) w swym artykule pt. *Marzą mi się aktywni i zainteresowani lekcją uczniowie...* - powołując się na rozmowy z nauczycielami starała się zdefiniować potrzeby młodych ludzi, określić ich wymagania i zrozumieć przyzwyczajenia. Wskazała także na zawodowe marzenia swoich rozmówców. Stwierdziła, że prawie zawsze „lekcyjne” marzenia uczniów i nauczycieli są podobne.

Marzenia o uczniach aktywnych i zainteresowanych

O czym marzą nauczyciele biologii? A. Tulczyńska (2011) w ww. artykule wskazuje, że chcieliby, aby:

- 1/ udało się lepiej poznać swoich uczniów,
- 2/ uczniowie lubili lekcje biologii,
- 3/ mieli zapał do nauki,
- 4/ uczniowie słuchali nauczyciela,
- 5/ rozumieli, co do nich mówi,
- 6/ z łatwością zapamiętywali informacje,
- 7/ udało się w uczniach rozbudzić zainteresowanie biologią,
- 8/ spełniły się nauczycielskie marzenia.



Konkursowa fotografia ucznia (fot. Arch. SP 7 w Koszalinie)

Lepiej poznać uczniów

Przygotowując się do pracy z uczniami, warto uświadomić sobie, że ich potrzeby są podobne lub komplementarne do potrzeb nauczycieli. Uczniowie nie lubią nudy, chcą działać. Uczestniczyć w ciekawych zajęciach, bogatych w interesujące zadania. Oczekiwania te są zbieżne z oczekiwaniami nauczycieli, którzy chcieliby, aby ich uczniowie wykazywali zaangażowanie i aktywność na lekcjach. Obie strony liczą na aktywne słuchanie i zrozumienie. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, chcą mieć poczucie, że ich pytania, wątpliwości lub pomysły zostaną wysłuchane i potraktowane poważnie. Nauczyciele pragną przekazać swoją wiedzę, a uczniowie (przynajmniej duża ich część) chcą tę wiedzę zdobyć.

Pokolenie wielu bodźców

Jest to pokolenie już od najmłodszych lat przyzwyczajone do jednoczesnego odbioru wielu bodźców i wrażeń. Jaki jest efekt tej ciągłej stymulacji? Po pierwsze: duże zapotrzebowanie na bodźce. Po drugie: szybkie nudzenie się w przypadku, gdy odbieranych bodźców jest niewiele. Wreszcie po trzecie: kłopoty z koncentracją, brak umiejętności skupienia się nad daną rzeczą, „przerzucanie” uwagi. Z tych właśnie powodów uczniowie mają kłopoty ze zrozumieniem dłuższego tekstu w podręczniku, nie lubią czytać, nie potrafią skoncentrować się podczas lekcji prowadzonej metodą podającą (np. podczas wykładu). Do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych trafiają uczniowie, którzy mimo sporego doświadczenia szkolnego nie potrafią uczyć się w sposób efektywny i trwale zapamiętywać wymagane wiadomości. Z jednej strony **potrzebują atrakcyjnej formy przekazu** wiadomości, np. za pomocą multimediów, z drugiej - liczą na ukierunkowanie, wskazanie ważnych informacji oraz oczekują wskazówek dotyczących technik skutecznego uczenia się.

O marzeniach nauczycieli biologii - cd.

Nauczycielskie marzenia

Kilka lat temu na internetowym portalu „Edunews.pl” ukazał się e-artykuł dr Jacka Strzemiecznego (2009) pt. ***Szkoła musi być ciekawsza*** - którego treść odnosi się wprost do tego materiału o marzeniach nauczycieli. Zasadniczą przecież sprawa jest zabieganie, aby szkolna edukacja była ciekawsza.

Rozbudzenie zainteresowań młodych ludzi jakąkolwiek dziedziną nauki nie jest zadaniem łatwym. Wymaga wielu przemyśleń, zaplanowania pracy, przygotowania odpowiednich pomocy dydaktycznych, ułatwiających realizację konkretnych tematów. Jednak szczególnie istotna w osiągnięciu sukcesu edukacyjnego jest **chęć do współpracy z uczniem**, otwartość na jego pomysły, pytania i problemy, gotowość do kontaktu, słuchania i budowania relacji opartej na wzajemnym szacunku. Tylko w takich warunkach młodzi ludzie będą chętnie czerpać wiedzę przekazywaną na lekcjach i z zapałem zgłębiać tajniki prezentowanego przez niego przedmiotu. Tylko wtedy ich zainteresowanie ma szansę rozwinąć się w prawdziwą pasję

1. STRZEMIECZNY J., *Szkoła musi być ciekawsza*. „Edunews.pl” – z 21.12.2009.

2. TULCZYŃSKA A., *Marzą mi się aktywni i zainteresowani lekcją uczniowie...* „Biologia w Szkole” 2011 nr 6, s. 26-30.

Ponadto warto przeczytać!

1. JPS, *Jak ciekawiej organizować uczenie się biologii?* „Biologia w Szkole” 2010 nr 1, s. 48-55.

2. *Jak rozbudzić kreatywność nauczycieli biologii?* „Biologia w Szkole” 2010 nr 3, s. 46-52.

3. *Uczenie się biologii metodą uczniowskiego eksperymentu*. „Biologia w Szkole” 2010 nr 6, s. 38-43.

Felieton, który warto przeczytać!

Dariusz CHĘTKOWSKI, Felieton: Ten typ tak ma. „Głos Nauczycielski” 2012 nr 13, s. 2

--> Dlaczego jest to niesamowity felieton?

Niewątpliwie rewelacyjny felieton można przeczytać w niedawnym „Głosie Nauczycielskim” (13/2012), pt. ***Felieton - Ten typ tak ma***. Śmiało można powiedzieć, że to perełka wśród takich edukacyjnych felietonów. Warto przeczytać!

Autor napisał m.in.: „Wspaniałe byłoby jeździć porsche najnowszej generacji oraz mieć pod opieką dzieci charakteryzujące się wysoką kulturą zachowania. Niestety, czasem trzeba jeździć zapuszczoną ładą i zajmować się dziećmi, które są strasznymi urwisami. Nie ma w pracy nauczyciela zdarzeń nienormalnych, chociaż bywają zaskakujące.”



D. Chętkowski (fot. blog autora)

Niestety, autor tego felietonu ma rację, pisząc m.in., że: ***„Od czasu do czasu jakiś uczeń zachowuje się inaczej niż inni. Dawniej powiedzielibyśmy, że zachowuje się nienormalnie. Teraz jednak należy unikać tego słowa jak ognia, chyba że chcemy mieć kłopoty. I to kłopoty niezwykle, żeby nie powiedzieć „nienormalne”***. Właśnie - mówić, że ktoś zachowuje się nienormalnie można mieć nienormalne kłopoty. (JPS)

Wiosenne Zespoły Metodycznych i XIII Targi Edukacyjne Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Z reformą w tle

Wiosenne Zespoły Metodyczne i Targi Edukacyjne organizowane co roku przez Centrum Edukacji Nauczycieli cieszą się dużym zainteresowaniem kadry pedagogicznej koszalińskiego regionu. W dniach 22 i 23 marca br. w gościnnych progach Zespołu Szkół nr 11 w Koszalinie na wykładach, warsztatach, zajęciach praktycznych i metodycznych zgromadziło się bardzo wielu nauczycieli, prawie **tysiąc osiemset osób**, nie licząc tych, którzy zainteresowani byli tylko ofertą handlową wydawnictw. Największą grupę uczestników stanowili nauczyciele nauczania przedszkolnego, wczesnoszkolnego, wychowania fizycznego i edukacji artystycznej. Licznie przybyli także nauczyciele przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, humaniści, dyrektorzy placówek, pedagodzy i nauczyciele kształcenia specjalnego oraz różnych przedmiotów zawodowych.

Targi Edukacyjne i Wiosenne Zespoły Metodyczne zainteresowały więc **szerokie gremium nauczycieli** różnych specjalności. Proponowana oferta sześćdziesięciu różnych tematycznie spotkań nauczycieli z kadrami naukową wyższych uczelni, naukowcami-dziennikarzami, ekspertami metodyki nauczania i psychopedagogiki, autorami podręczników, przedstawicielami wydawnictw oświatowych, innych instytucji i stowarzyszeń, trenerami sportowymi oraz konsultantami i doradcami metodycznych wychodziła naprzeciw oczekiwaniom i pilnym potrzebom nauczycieli.



XIII Targi Edukacyjne CEN - Nauczyciele poznają nowości wydawnicze (fot. AP)

Tematyka szkoleń

Tematyka szkoleń, oferty stoisk handlowych i wystaw wydawnictw oświatowych związane były z organizacją realizacji kolejnego etapu reformy programowej i strukturalnej oświaty w szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych oraz zawodowych. Dotyczyła również propozycji rozwiązywania różnych problemów wyłaniających się w trakcie jej wdrażania. Nauczycieli do skorzystania z oferty CEN w Koszalinie skłoniła także chęć poszerzenia wiedzy o nowych regulacjach prawnych dotyczących podstawy programowej i planów nauczania oraz szeroko rozumianej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, organizacji warsztatu pracy pedagogiczno-wychowawczej oraz skutecznych metodach rozwijania pasji poznawczych uczniów.

Wiosenne Zespoły Metodycznych i XIII Targi Edukacyjne Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie - cd.

Wśród tych najistotniejszych zagadnień znalazły się sprawy związane z organizacją pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom – problemy dotyczące **indywidualizacji nauczania** i specjalnych potrzeb edukacyjnych dzieci, na których skupili się pedagodzy szkolni, nauczyciele nauczania specjalnego, przedszkolnego i wczesnoszkolnego. Pod kierunkiem zaproszonych specjalistów uczestniczyli w konwersatoriach, wykładach i prezentacjach między innymi nt. dysfunkcji sensorycznych, wykorzystania w procesie kształcenia teorii inteligencji wielorakich oraz metod i form pracy sprzyjających rozwijaniu kreatywności młodego pokolenia. Podjęli ważne zagadnienia zaburzeń zachowania uczniów, sposobów korygowania urazów psychicznych. Zapoznali się z nowoczesną koncepcją pedagogiczną przerwania tzw. błędnego koła destrukcyjnego zachowania dzieci i młodzieży, budowania efektywnej i trwałej współpracy nauczyciela z wychowankiem i jego rodzicami.

Oferta programów nauczania

Wiele innych spotkań dotyczyło organizacji nauczania zgodnie z podstawą programową obowiązującą od września br. uczniów II i IV etapu edukacyjnego. Przedmiot zainteresowania nauczycieli wielu specjalności stanowiły **oferty programów nauczania** i podręczników umożliwiających skuteczne, efektywne nauczanie, a także funkcjonalne wyposażenie uczniów w trwałe umiejętności. Nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych, także gimnazjów, skupili swą uwagę na nowej koncepcji egzaminów i projektowanych zmianach egzaminu maturalnego. Skorzystali z ze wskazówek metodycznych sprzyjających właściwemu przygotowaniu uczniów do egzaminów zewnętrznych.

Dobór trafnych metod nauczania, sposoby aktywizowania uczniów do rozwijania pasji poznawczych i zainteresowań, motywacji wewnętrznej dzieci i młodzieży do zdobywania praktycznej wiedzy o świecie – to kolejne problemy organizacji nauczania absorbujące kadrę pedagogiczną i ekspertów oświatowych, którzy przedstawili te zagadnienia uczestnikom zespołów metodycznych. Indywidualizacja nauczania poprzez różne strategie edukacyjne (nauczanie zróżnicowane i wielopoziomowe) przyciągnęła uwagę nauczycieli religii, romanistów i przedmiotów artystycznych, a także edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.



XIII Targi Edukacyjne CEN - Nauczyciele podczas ćwiczeń (fot. AP)

Wiosenne Zespoły Metodycznych i XIII Targi Edukacyjne - cd.

O zastosowaniu wiedzy

Zastosowanie wiedzy w życiu codziennym to jedno z głównych założeń zalecanych warunków realizacji nowej podstawy programowej. Szczegółowym rozważaniom tej kwestii oddali się nauczyciele przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Jak łączyć teorię z praktyką? Jak prowadzić badania i doświadczenia? Jak udowodnić swoje racje? Jak usprawnić liczenie pamięciowe? Czego nie umieją maturzyści z matematyki? Czy to czary-mary czy fizyka lub chemia? Jak motywować uczniów do czytania i kształtowania osobowości poprzez udział w kulturze? Jak odkrywać świat? Jak zadawać pytania? Jak uczyć najnowszej historii Polski? Esy-floresy i nasze sukcesy – jak wykorzystać pedagogikę zabawy w przedszkolu i szkole?

Na te i inne pytania szukano odpowiedzi w ciągu dwóch dni spotkań nauczycieli ze specjalistami i doradcami metodycznymi.

Dwie istotne sprawy - planowanie pracy dydaktycznej nauczycieli zgodnie z nową podstawą programową oraz organizacja kształcenia zawodowego, praktyczne aspekty budowy szkolnego planu nauczania i modernizacji programów na podstawie nowych regulacji prawnych - skupiły uwagę dydaktyków wychowania fizycznego, a nade wszystko nauczycieli przedmiotów zawodowych, m.in. z branży: ekonomii, gastronomii, hotelarstwa, elektrycznej, elektronicznej, mechanicznej i budowlanej.

Z dyrektorami i wydawnictwami

Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych poświęcili czas na szczegółową analizę zmian organizacyjno-programowych, a także polityce kadrowej, z nią związanym ruchem kadrowym. W czasie spotkań nauczyciele uzyskali wskazówki metodyczne do pracy dydaktyczno-wychowawczej, rzetelną wiedzę o nowościach w oświacie, informacje o najnowszych pomocach dydaktycznych i multimedialnych środkach nauczania oraz o racjonalnym ich wykorzystaniu w edukacji. Mieli okazję do pogłębienia wiedzy i wymiany doświadczeń zawodowych.



Nauczyciele podczas ćwiczeń (fot. AP)

Wiosenne Zespoły Metodycznych i XIII Targi Edukacyjne - cd.

Wszyscy nauczyciele mogli wyrazić swoją opinię na temat różnych form doskonalenia zawodowego organizowanego przez nasz ośrodek i zgłosić swoje propozycje tematów oraz form szkoleń, które zostaną uwzględnione w planowaniu oferty szkoleniowej wspierającej nauczycieli w roku szkolnym 2012/13.

Z zaproszenia na imprezę skorzystały **różne wydawnictwa oświatowe**. Zaprezentowały nowe podręczniki i poradniki metodyczne, zbiory zadań egzaminacyjnych, literaturę specjalistyczną i metodyczną, książki popularnonaukowe, encyklopedie i słowniki, nowoczesne pomoce dydaktyczne dla najmłodszych i starszych uczniów, gry i zabawy, rekwizyty oraz plansze.

W kularach i przy stoiskach wydawnictw prowadzono ożywione dyskusje. Toczyły się gorące rozmowy na wiele tematów związanych z pracą w szkołach i perspektywą zmian w oświacie. Frekwencja, zaangażowanie nauczycieli, dynamika spotkań świadczyły o tym, że targi oraz zespoły metodyczne były udane i spełniły oczekiwania nauczycieli. Tym razem „trzynastka” okazała się szczęśliwą liczbą.

Mariola Rink-Przybylska - konsultant ds. edukacji humanistycznej CEN w Koszalinie

Rok 2012 - Rokiem Bolesława Prusa

100 lat temu, 19 maja 1912 roku, zmarł Bolesław Prus. Spoczywa na warszawskich Powązkach. Autor „Lalki” i „Faraona” i wielu innych utworów, był w tym roku patronem Nocy Muzeów. Świat kultury uczcił w ten sposób setną rocznicę śmierci pisarza. Rocznicę wykorzystano także do zainaugurowania obchodów Roku Bolesława Prusa. Prus, a właściwie Aleksander Głowacki, uważany jest nie tylko za jednego z najbardziej „warszawskich” pisarzy, ale także za czołowego przedstawiciela pozytywizmu oraz twórcę realizmu krytycznego (1). W szkołach warto pamiętać o tym wielkim autorze i obchodach Roku Bolesława Prusa. (JPS).

1.S - Rok Bolesława Prusa. GN 2012 nr 21, s. 2.

Artykuł, który warto przeczytać!

Stan, Równość tak, parytety nie. „Charaktery” 2012 nr 4, s. 8.

„Blisko $\frac{3}{4}$ (74%) z nas uważa, że przeciwdziałanie nierównościom społecznym jest ważniejsze niż wspieranie rozwoju gospodarczego - takie są wyniki sondażu CBOS nt. pojmowania sprawiedliwości społecznej przez Polaków. Przeciwnego zdania jest tylko 11% respondentów. Niemal połowa (49%) badanych jest wyraźnie przekonana, że uchronienie społeczeństwa przed zbyt dużym rozwarstwieniem **jest ważniejsze niż dobrobyt**. Nie oznacza to jednak, że Polacy nie akceptują pewnego poziomu nierówności dochodów. Blisko 60% z nas sadi, że płace powinny być zróżnicowane odpowiednio do nakładu i rodzaju pracy. Jednocześnie niemal dwie piąte Polaków uważa, że podstawa sprawiedliwości społecznej jest zapewnienie wszystkim obywatelom porównywalnych warunków życia i niedopuszczenie do rozwarstwienia na bardzo biednych i bardzo bogatych.” Warto przeczytać! (JPS)

„Matematyka dla każdego, trudności dla wielu” - konferencja CEN

W sobotę 12 maja w CEN odbyła się konferencja *Matematyka dla każdego, trudności dla wielu* - dotycząca trudności w uczeniu się matematyki. Uczestnicy konferencji - około 50 nauczycieli - mogli wysłuchać wystąpień: *Praktyczna egzemplifikacja trudności nauczania-uczenia się matematyki* - dr. Zenona Krzemianowski oraz *Trudności w uczeniu się matematyki w ujęciu neurorozwojowym* - Małgorzaty Szewczyk.

Dr Z. Krzemianowski skoncentrował się na trudnościach w uczeniu się i nauczaniu matematyki. Przedstawił możliwe przyczyny ze strony ucznia i nauczyciela. Prowadzący odpowiedział na kilka istotnych pytań nasuwających się w związku z omawianym problemem.

Małgorzata Szewczyk omówiła problemy natury psychologicznej, od strony rozwoju i funkcjonowania układu nerwowego. Przytoczone przykłady i doświadczenia przybliżyły omawiane zagadnienia.

Ostatnim punktem konferencji była prezentacja najistotniejszych zmian w podstawie programowej matematyki ze szczególnym zwróceniem uwagi na komentarz do podstawy. W konferencji uczestniczyli nauczyciele matematyki wszystkich etapów, ale także innych specjalności. Myślę, że uczestnicząc w sobotnim spotkaniu, każdy znalazł dla siebie jakieś korzyści, a może inspiracje lub też powody do refleksji.

Matematyka jest dla wielu uczniów przedmiotem trudnym i często my, nauczyciele, nie zdajemy sobie sprawy z rozmiaru tych trudności. Realizując zapisy rozporządzenia o pomocy psychologiczno-pedagogicznej szkoła ma za zadanie wspierać m.in. uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

Urszula Rusiak - konsultant, kierownik Pracowni Matematyczno-Przyrodniczej CEN

Uczeń twórczy i zdolny a praktyka szkolna - konferencja

19 maja 2012 r., także w siedzibie Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, zorganizowano dla nauczycieli różnych przedmiotów konferencję **Uczeń twórczy i zdolny a praktyka szkolna**. W programie były wykłady, warsztaty i dyskusja. Podjęto 2 główne tematy:

1/ **Aby nie gubić zdolności - jak rozwijać różnorodne uzdolnienia uczniów?** - Teresa Kosiarek z ORE w Warszawie, b. redaktorka naczelna „TRENDY”, koordynatorka projektu „Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym”;

2/ **Kształcenie uczniów zdolnych w polskiej edukacji** - dr Agnieszka Hłobił, Politechnika Koszalińska. Głównym organizatorem konferencji jest Teresa Ogniewska, konsultant ds. wychowania CEN w Koszalinie. Szerzej o konferencji będzie w kolejnym numerze „NE”. (JPS)

Małe Olimpiady Przedmiotowe

Tradycyjnie w kwietniu, odbyła się rywalizacja uczniów szkół podstawowych w ramach koszalińskich „Małych Olimpiad Przedmiotowych”. Z roku na rok cieszą się one coraz większym zainteresowaniem uczniów. W tym roku odbyły się po raz 11. W Szkole Podstawowej nr 17 uczniowie koszalińskich szkół podstawowych zmagali się z testem z przyrody, matematyki i historii. Z pytaniami także zmierzli się miłośnicy muzyki. Z przyrody uczniowie odpowiadali najpierw na pytania otwarte, potem zamknięte (1).

W Szkole Podstawowej nr 18 odbyły się eliminacje z języka polskiego, angielskiego, informatyki i plastyki. Uczestnicy muszą wykazać się wiedzą i umiejętnościami, które wykraczają poza podstawowy szkolny program nauczania. Opracowaniem testów, jako współorganizator, zajęło się CEN w Koszalinie, które również sprawdza zadania i publikuje wyniki międzyszkolnych eliminacji. Głównym organizatorem z ramienia CEN była Anna Kiełb - konsultant CEN w Koszalinie.

1. ING, *Uczniowie z zakusami na olimpijczyków*. „GK” 2012 nr 94, s. 3.

E-artykuł, który warto przeczytać!

Nadchodzi koniec sielanki nauczycieli. Zabiorą im przywileje.

www: HOTMONEY - z 25.04.2012

„Samorządy jawnie krytykują zapisy Karty Nauczyciela. Teraz poszły o krok dalej i chcą w środę przedstawić posłom z komisji samorządu terytorialnego i polityki regionalnej **swój projekt nowelizacji Karty Nauczyciela oraz ustawy o systemie oświaty.**

Samorządowcy domagają się, by **zapisy Karty Nauczyciela dotyczyły wyłącznie nauczycieli pracujących przy tablicy.** Regulacje dotyczące dyrektora szkoły powinny zostać przeniesione do ustawy o systemie oświaty.

Poza tym **chcą wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy dla nauczycieli, wyższego pensum - minimum 20 godzin, a także ewidencjonowania i rozliczania czasu pracy również tego poza godzinami lekcyjnymi.**

W projekcie zaproponowano także **skrócenie urlopów** (dziś jest to 78 dni roboczych, a po zmianach 52 dni robocze) oraz **likwidację dodatku wiejskiego i mieszkaniowego (1).**

--> Ponadto warto przeczytać podobny artykuł! **SAWIŃSKI J. P., *Nadchodzi kres nauczycielskiej sielanki?*** „Edunews.pl” – z 07.05.2012.

1. Emilia Masoń - emilia.mason@hotmoney.pl



Zachód słońca (fot. [www:interia.pl](http://www.interia.pl))

KONCEPCJA PEDAGOGICZNA JANUSZA KORCZAKA

WSTĘP

Przedszkole, w którym pracuję, nosi imię Janusza Korczaka. W związku z obchodzonym obecnie Rokiem Janusza Korczaka, chciałabym przypomnieć i przedstawić przesłanie pedagogiczne tego wybitnego pedagoga. Janusz Korczak przeszedł do historii współczesnej pedagogiki, jako reformator w dziedzinie praktyki pedagogicznej, zwłaszcza w zakresie wychowania zespołowego w zakładach dla sierot.

Swe reformatorskie działania realizował w stworzonych przez siebie zakładach opiekuńczo-wychowawczych, tj. Domu Sierot i Nasz Dom. W nich to Korczak obserwował, badał, eksperymentował, wychowywał dzieci i pisał. Łączył w sobie zawód lekarza, pedagoga i pisarza. Jego dorobek jest tak bogaty, że każdy nauczyciel może znaleźć w niej coś przydatnego dla siebie w pracy wychowawczej z dziećmi.



Dzieci Przedszkola nr 8 im. Janusza Korczaka w Koszalinie (fot. Arch. P-8)

MYŚL PEDAGOGICZNA JANUSZA KORCZAKA

Punktem wyjścia w koncepcji pedagogicznej J. Korczaka było uznanie praw dziecka, jako jednostki i jako gromady dziecięcej (Lewin 1986). Stworzył pogląd, że dziecko jest człowiekiem tylko trochę mniejszym i powinien pełnić rolę współtwórcy i rzeczoznawcy życia. Domagał się prawa dziecka do szacunku, prawa do radosnego dzieciństwa, prawa do życia i współdecydowania o swoich losach (Badura, Marzec 1999).

Duży nacisk kładł na **zaufanie dziecka** do nauczyciela, który dla uczniów ma być wzorem do naśladowania. Pojęcie „zaufanie” Korczak rozumiał bardzo szeroko, zarówno w aspekcie życia społecznego jak i w systemach edukacyjnych. Na zasadzie zaufania Korczak buduje swoją koncepcję szacunku, której brak jest lekceważeniem praw dziecka (Biczyska 1999). Dziecko ma prawo być tym, kim jest. Dziecko musi mieć swobodę w swoim postępowaniu i działaniu, kontrolowane jednak w sposób dyskretny. Do dziecka trzeba być wyrozumiałym i cierpliwym (Jakubowski 1978). „Nie jest wychowawcą ten, kto się oburza.... Kto ma żal do dziecka, że jest tym, kim jest... Jakże doświadczenie je wychowało?” (Korczak 1958, t. IV).

KONCEPCJA PEDAGOGICZNA JANUSZA KORCZAKA - cd.

Duży nacisk kładł Korczak na osobę wychowawcy, który ma dbać o dziecko, zapewnić mu swobodę rozwoju, mieć pogodę ducha, życzliwość i takt pedagogiczny w postępowaniu z nim (Jakubowski 1978). Warunki, jakie powinien spełniać dobry wychowawca wg Korczaka to:

1. **Świadomość zadań**, jakie ma spełniać wobec wychowanków, tzn. powinien pomagać dzieciom w rozwoju i kierować tym rozwojem. A więc organizować: naukę, zabawę, pracę fizyczną, gry sportowe, zajęcia artystyczne, działalność samorządową. Wszystko to ma wpływać na rozwój umiejętności i naturalnych zainteresowań.

2. **Tworzenie warunków rozwoju** wszystkim dzieciom oddanych pod opiekę, tzn. wychowawca ma czuć się odpowiedzialny za wszystkie dzieci i być wobec nich życzliwy, również w stosunku do tych, które nie poddają się łatwo jego wpływom. Pamiętać również o tym, że dziecko ma prawo do błędów (Peter 1979). Ponieważ mylić się i **błądzić może każdy**, nauczyciel też, bo „nie błądzi ten co nic nie robi” (Korczak t. I, 1958). Szczególnie dużo uwagi powinien poświęcać nauczyciel dzieciom z różnych powodów i w różnym stopniu zaniedbanych wychowawczo, zdrowotnie itp.

3. **Starać się poznać wszystkie dzieci**. Pozwoli to nauczycielowi zapanować nad grupą dziecięcą (Peter 1979). Główną drogą zdobywania wiedzy o dziecku Korczak widział w sumiennej i rzetelnej obserwacji, drobnych niekiedy szczegółów we własnej refleksji, w konfrontowaniu wniosków, z dalszymi obserwacjami i teorią (Puszkina 1987). Gromadzeniu wiedzy o dziecku służyły wszystkie techniki wychowawcze, np. dziecko w swoich oczach, dziecko w opinii rówieśników. Wiedza ta, na co szczególną uwagę zwracał, musi być stale aktualizowana, gdyż powierzchowna wiedza, nieprzemyślana do końca diagnoza, uderza przede wszystkim w dziecko. Korczak uważa, że wychowawca odpowiada przed dzieckiem, jaki jest jego dzień dzisiejszy (s. 106-108).

4. **Wyzwalanie motywacji do działania** wychowanków przez zachętę, a więc stosowanie demokratycznego stylu wychowania, czyli dążenie do porozumiewania, zawierania umów.

5. **Umiejętne organizowanie życia** dzieci, a więc: kierowanie zabawą, sportem, nauką, samoobsługą.

6. **Świadomy stosunek wychowawcy do samego siebie**, tzn. uświadomienie sobie, kim jestem w rzeczywistości, kim mogę być w stosunku do dzieci? (Peter 1979).



Dzieci Przedszkola nr 8 im. Janusza Korczaka w Koszalinie (fot. Arch. P-8)

KONCEPCJA PEDAGOGICZNA JANUSZA KORCZAKA - cd.

Jak wynika z powyższych cech dobrego wychowawcy można stwierdzić, że ma być to osoba, która kocha dziecko w sposób rozumny, interesuje się jego stanem ducha, potrzebami, porażkami i sukcesami, jego rozwojem i losem.

OFERTY EDUKACYJNE

Osią systemu wychowawczego Korczaka był stworzony przez niego samorząd dziecięcy, któremu podlegały: Sąd Koleżeński, Rada Samorządowa oraz Sejm Dziecięcy.

Sąd Koleżeński, w skład, którego wchodziły dzieci działał w oparciu o Kodeks, składający się z licznych paragrafów. Sąd zbierał się raz na tydzień. Sprawy do sądu zapisywane były na tablicy lub zbierał je wychowawca. Rozpatrywano tylko te skargi, które były szczególnie umotywowane i podpisane. Sprawy i wyroki podawano do publicznej wiadomości.

Rada Samorządowa składała się z 1 wychowawcy i 5 sędziów. Do jej zadań należało: zaspokojenie potrzeb jej współmieszkańców, regulowanie współżycia i układanie współpracy z dorosłymi, kontynuowanie postanowień.

Sejm Dziecięcy składający się z posłów, obradował raz w roku. Do jego zadań należało: zatwierdzanie lub odrzucanie praw wydawanych przez Radę Samorządową, uchwalanie dni kalendarza, przyjmowanie i wydalenie dzieci, a nawet personelu.

Wymagało to zastosowania wielu technik:

- dyżury - polegały na tym, że każde dziecko wybierało raz na miesiąc, np. utrzymywanie czystości całego domu, prace w kuchni, pomoc w bibliotece itp. Na koniec dyżury poddawano ocenie,
- zakłady - był to rodzaj umowy ustnej lub pisemnej zawieranej samym z sobą w obecności wychowawcy, w której zakładający zobowiązywał się przestrzegać norm i zasad w życiu własnym lub we współżyciu z innymi,
- listy wczesnego wstawania - to dobrowolna deklaracja wczesnego wstawania przez jakiś czas,
- lista bójek - w czasie poprzedzającym bójkę każde dziecko, które miało stać się jej sprawcą, musiało na specjalnej liście zapisać: „z kim chce się bić i za co?”,
- szafa znalezionych rzeczy - jeśli dziecko coś zgubiło to szukało swojej własności w „szafie”,
- skrzynka do listów - była to metoda porozumiewania się wychowawcy z dziećmi, dzieci z dziećmi.



Dzieci Przedszkola nr 8 im. Janusza Korczaka w Koszalinie (fot. Arch. P-8)

KONCEPCJA PEDAGOGICZNA JANUSZA KORCZAKA - cd.

Podstawowymi formami aktywności dzieci były:

- tablica, na której poza zwykłymi ogłoszeniami wywieszano, np. dane dotyczące rozwoju fizycznego dzieci, wykresy bójek, dane dotyczące miast, ludności itp. Taka tablica poszerzała krąg wiedzy, rozbudzała i zbliżała do życia społecznego,
- sklepik, w którym można było kupować po niskiej cenie, a niektóre przedmioty otrzymać za darmo, np. ołówek, sznurowadło, mydło itp.,
- dobrowolna pomoc, również była oceniana i wliczano ją do dyżurów,
- kategorie szkolne, podział ten dotyczył: wkładany wysiłek i osiągnięte wyniki w szkole, forma zeszytów, książek, zachowanie w szkole itp. Na podstawie osiągniętych wyników w odstępach półrocznych dzielono dzieci na kategorie szkolne,
- gazeta prowadzona przy pomocy dorosłych, która zawierała: prośby, skargi, plany na przyszłość,
- plebiscyt życzliwości i niechęci, każde dziecko na kartce określało znakami swój stosunek do innego w kategorii „lubię go”, „nie lubię go”, „nie znam go”,
- kwalifikacje obywatelskie, to „uciążliwy przybysz”, „obojętny mieszkaniec”, „miły towarzysz”, „obywatel”, „przyjaciel dzieci”, „pracownik”, „zasłużony pracownik”. Każde z tych „mian” wyznaczało granice moralno-społeczne, dla każdego wychowanka z osobna, jak i dla całego zakładu (Badura 1999).

Powyższe techniki i formy rozwijały u dzieci myślenie, intelekt, przyczyniały się do organizacji czasu wolnego i rozrywki. Pedagogika J. Korczaka powstała w ubiegłym stuleciu i realizowana była w „domach” stworzonych przez niego. Nie mniej jednak uważam, że jest ona ciągle aktualna, choć należy ją jednak modyfikować i dostosować do obecnych warunków, w jakich pracujemy.

LITERATURA

1. BICZYCKA J., *Korczakowskie dialogi*. Warszawa: 1999.
2. BADURA S., MARZEC D., *Janusz Korczak i jego dzieło*. (w:) Twórcy polskiej pedagogiki opiekuńczej. Częstochowa: 1999.
3. JAKUBOWSKI M., *Twórczość pedagogiczna Janusza Korczaka - drogowskazem dla wychowawców i nauczycieli*. „Życie Szkoły” 1978 nr 2 .
4. KORCZAK J., *Wybór pism*. T. I i IV. Warszawa: 1958 .
5. LEWIN S., *Janusza Korczaka obrona praw dziecka*, (w:) Tryptyk pedagogiczny. Warszawa: 1986.
6. PETER M., *Pedeutologiczne przesłanie Janusza Korczaka*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1979 nr 4.
7. PUSZKIN B., *Janusz Korczak o doborze i kształceniu wychowawców*. „Edukacja” 1987, nr 2.

Brygida Komosa - Przedszkole nr 8 w Koszalinie

Książka, którą warto przeczytać!

Erich DAUZENROTH, *Janusz Korczak - życie dla dzieci*. Kraków: Wydaw. WAM, 2012

Rok 2012 ogłoszono Rokiem Korczakowskim. Właśnie teraz w 2012 roku ukazała się nowa książka Ericha Dauzenrotha: ***Janusz Korczak - życie dla dzieci***.

Janusza Korczaka zna bardzo wielu. Jest patronem wielu szkół i placówek oświatowych, np. Gimnazjum nr 2 w Koszalinie. Jego życiem i działalnością poświęconą bez reszty biednym dzieciom zachwyca się świat. Książka: ***Janusz Korczak - życie dla dzieci*** - to historia Starego Doktora - jak go nazywano - i Wielkiego Człowieka, o trudnych wyborach, rozterkach i determinacji w walce o godność najsłabszych. Sylwetka Starego Doktora wyłania się z przytaczanych rozmów, korespondencji z współpracownikami czy wychowankami, wspomnień przyjaciół i tych, którzy zegnali go w drodze z warszawskiego getta do bram Treblinki. Autor monografii przywołuje też fragmenty książek J. Korczaka oraz opinie - często skrajne - z jakimi spotykała się jego działalność (www.rubikon.pl).

**...,Rośnie młode pokolenie(...)
Idą z wadami i zaletami.
Dajcie warunki by wzrastali lepsi...”
(Janusz Korczak)**

Dzieci Przedszkola nr 22 w Koszalinie (fot. Arch. P-22)

Nauczycielska Edukacja - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie 2012 nr 4/72

KORCZAKOWSKIE PRAWA DZIECKA ORAZ SPOSOBY ICH SZANOWANIA WE WSPÓŁCZESNYM PRZEDSZKOLU - cd.

- **Prawo do szacunku**

Jest to najbardziej lekceważone i najmniej popularne we współczesnym świecie prawo. Prawo dotyczące szacunku dla dziecięcej niewiedzy, dla wysiłku poznawania, dla jego skromnej wartości, szacunku dla tajemnic i wahań.

Uznanie dziecka za podmiot prawa w licznej grupie przedszkolnej jest konieczne, a jednocześnie niezmiernie trudne, gdyż każde dziecko jest inne, coś innego je fascynuje, coś innego przyciąga. Dlatego ważne jest uwzględnienie indywidualności każdego dziecka oraz jego podstawowych potrzeb.

- **Prawo do niewiedzy**

Dla kilkuletniego dziecka nie wszystko jest proste i jasne jak nam się wydaje. Potrzeba wielkiej wyrozumiałości i cierpliwości wobec niekończących się pytań dzieci. One mają do tego prawo, gdyż otaczający ich świat jest nieznany. Wiele błędów w ich postępowaniu wynika z niewiedzy.

Ukazywanie wiedzy z różnych dziedzin na miarę możliwości rozumienia dziecka jest zadaniem domu i przedszkola. To prawo jest przestrzegane w przedszkolu. Kilkugodzinny w nim pobyt to **wielozmysłowe poznanie** otaczającej rzeczywistości. Poprzez zajęcia prowadzone w różnej formie oraz zabawę – każde dziecko cierpliwie, z pomocą wychowawców, uczy się tajemników życia.

Zadaniem dorosłych jest cierpliwe i wytrwale niesienie pomocy podopiecznym w chwili, gdy potrzebują oni przewodnika, by wybrać i zdecydować, kim być? Co robić? Jaką postawę przyjąć w społeczeństwie i na podstawie, jakich wartości budować swoją przyszłość? W tym momencie niepokojem napawa fakt, iż rodzice w swoich marzeniach chcą mieć dzieci zdolne i wszytkowiedzące. Niekiedy stawiają zbyt duże wymagania kosztem zabawy, zapominając o tym, że ich dziecko ma prawo do niewiedzy. Przed nim szkoła, w której będzie uczyć się dalej.



Dzieci Przedszkola nr 22 w Koszalinie (fot. Arch. P-22)

KORCZAKOWSKIE PRAWA DZIECKA ORAZ SPOSOBY ICH SZANOWANIA WE WSPÓŁCZESNYM PRZEDSZKOLU - cd.

- **Prawo do niepowodzeń i łez**

Trzeba cierpliwie czekać, aż dziecko wydorosłe i nabierze doświadczenia życiowego. Gniew, złość, oskarżanie za niepowodzenia dziecka wywołuje u niego agresję i płacz. Nie należy spodziewać się natychmiastowej zmiany. Niekiedy wystarczy poczekać i okazać trochę wyrozumiałości. Współczesna psychologia **proponuje zamiast karania** pokazać dziecku jak może naprawić zło. Drugim skutecznym sposobem jest określenie uczucia dziecka w momencie niepowodzenia, np. przykro jest, gdy coś się nie uda, smutno jest, gdy coś się kończy... Zdecydowanie mniej popłynie łez rozpacz, gdy nasze reakcje na niepowodzenie dziecka będą odpowiednie.

- **Prawo do upadków**

Obcując na co dzień z dziećmi powinniśmy pozwolić im błdzić i radośnie dążyć do poprawy. Wychowawca uznając powyższe prawo, a tym samym akceptując błędy podopiecznych musi pamiętać, że jego obowiązkiem jest **obserwowanie zachowania**, wyjaśnianie przyczyn nieprawidłowości oraz podejmowanie działań kompensacyjnych wobec dzieci, które tego potrzebują.

Szukanie przyczyn, diagnoza złego zachowania oraz wyrozumiała cierpliwość to jedyny sposób promowania tego prawa współcześnie.

- **Prawo do własności**

Wiemy, że dzieci uwielbiają gromadzić skarby w postaci kamyka, rysunku, czy innego przedmiotu. Podczas zabawy mają swoje ulubione zabawki, kąciki. Ponadto wszystkie **wytwory plastyczne stanowią skarbiec**. Dlatego w przedszkolach istnieją szafki indywidualne oraz teczki, których dzieci gromadzą swoje wytwory plastyczne i skarby. Przy adaptacji małych dzieci do przedszkola pomocnym i często stosowanym elementem jest możliwość przyniesienia własnej, ulubionej przytulanki.

Poszanowanie prawa własności jest konieczne zarówno od strony nauczycieli, jak i rodziców. Uczymy dzieci, że mają prawo do własności, ale też powinny respektować je wobec każdej koleżanki i kolegi.

- **Prawo do tajemnicy**

Dzieci w przedszkolu, nawet te najmłodsze **mają swoje tajemnice osobiste**, rodzinne, koleżeńskie. Dzieci często odgradzają się krzeselkami, budują namioty, kryjówki – to ich świat zabawowych tajemnic. Bywa, że dzieci w swej szczerości często dzielą się wydarzeniami z domu rodzinnego, nauczyciel szanujący jego tajemnicę, powinien uczyć go swą postawą, że są to sprawy, o których nie mówi się wszystkim. Zabawy tematyczne typu „Głuchy telefon” uczy dzieci zachowania tajemnicy cierpliwie i do końca.

- **Prawo do radości**

Radość to nieodłączne uczucie naszych dzieci. Jest dużo radości w naszych przedszkolach, jednak nauczyciele oraz inni pracownicy przedszkola swoim radosnym usposobieniem mogą przysporzyć jej jeszcze więcej. Sztuką radowanie się należy zarażać dzieci już od najmłodszych lat. Niekiedy nierozumna miłość odbiera dziecku radość pokonywania trudności, satysfakcję z samodzielnego radzenia sobie, odkrywania i poznawania. Dla własnej wygody, lub z powodu niecierpliwości, wyręczamy dzieci w czynnościach samoobsługowych, odbierając im chęć i **możliwość samodzielnych prób**. Warto pamiętać, że najważniejsza jest radość pokonywania trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy. Radość z jednego, mniejszego osiągnięcia mobilizuje do dalszych, większych. Wszystko, co służy odprężeniu, wypoczynkowi, co uprzyjemnia czas, bawi, rozwesela – to powinno wypełniać chwile spędzone w przedszkolu. Pamiętajmy: radości nigdy za wiele.

KORCZAKOWSKIE PRAWA DZIECKA ORAZ SPOSOBY ICH SZANOWANIA WE WSPÓŁCZESNYM PRZEDSZKOLU - cd.

- **Prawo do wypowiedziania swoich myśli i uczuć**

Konieczność dialogu, zaakceptowania emocji nieprzyjemnych, sposobów wytwarzania atmosfery szczerości i zaufania to podstawowe warunki komunikacji między ludźmi. Warto przekonać siebie i dziecko, że mamy prawo do swoich uczuć oraz obowiązek dzielić się nimi z innymi. Dzieci potrzebują tego, aby ich uczucia były akceptowane i doceniane.

W przedszkolu promuje się to prawo poprzez **rozmowy indywidualne** oraz prace plastyczne dające możliwość werbalnego i pozawerbalnego wyrażania uczuć. Powinniśmy pozwolić dzieciom na wyrażanie uczuć, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.



Dzieci Przedszkola nr 22 w Koszalinie (fot. Arch. P-22)

- **Prawo do dnia dzisiejszego**

Dziecko z braku doświadczeń żyje teraźniejszością, chwilą bieżącą. Ta chwila liczy się najbardziej. Zarówno wychowawcy, jak i rodzice chcą, by dziecko nie absorbowało zbyt wiele czasu, nie wymagało głębszego namysłu, jak z nim postępować. A dziecko pragnie być tym, kim jest w tym momencie, czyli po prostu pragnie być dzieckiem, a nie przyszłym dorosłym, nie pociechą czy zabawką w rękach dorosłych.

Codzienna praca nauczyciela przebiega w oparciu o podstawy programowe zawarte w „Programie wychowania w przedszkolu”, który można nazwać wykładnią potrzeb, praw i kierunków rozwoju małego człowieka. Zawarte w nim założenia ogólne zawierają wszystkie omówione prawa i uznają, że nadrzędną wartością edukacji przedszkolnej jest **rozwój dziecka**. Realizując dzień po dniu zamierzenia i treści programowe poszerzone o wartości uczuć społecznych mamy możliwość zapewnienia dzieciom ich wszechstronnego rozwoju oraz poszanowania ich praw.

Korczakowskie prawa dziecka są aktualne do dziś. Jego myśli, idee, jego cele ocalały i większość z nich zrealizowano w Konwencji Praw Dziecka.

Anetta Ślusarz - Przedszkole nr 22 w Koszalinie

Biblioteka Pedagogiczna CEN prezentuje

Stałym elementem pracy Biblioteki Pedagogicznej CEN w Koszalinie jest przygotowywanie wystaw tematycznych. Stale prezentujemy nasze nowości i wystawy okazjonalne. W ubiegłym roku przygotowaliśmy 5 ekspozycji okazjonalnych: m.in. Rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza; Nauczanie Jana Pawła II, Zdolności - diagnoza i rozwój talentów. W roku 2012 zorganizowaliśmy już trzy wystawy tematyczne:

- ✓ Wisława Szymborska 1923-2012,
- ✓ Dziecko w świecie mediów,
- ✓ Rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka – aktualnie prezentowana.

W bieżącym roku postanowiliśmy aktywnie włączyć się w obchody „Tygodnia Bibliotek”. Daria Kosior i Marzena Gazińska zorganizowały cykl spotkań skierowanych do przedszkolaków i uczniów szkół koszalińskich pt. „Biblioteka, jakiej nie znacie”.



Dzieci podczas zajęć w BP CEN (fot. Arch. BP CEN)

W trakcie tych spotkań opowiadamy o pracy bibliotekarzy, pokazujemy, jaką drogę musi przejść książka w bibliotece, od chwili zakupu do udostępnienia naszym czytelnikom. Dzieciom opowiadamy o historii książki, pokazujemy starodruki i książki oprawione w niecodzienny sposób: oprawa zrobiona z metalu, materiału, deseczek, skóry czy półskórek. Wyjątkowo, pozwalamy dzieciom na dotknięcie starodruków i unikatów.

Nasi goście są naprawdę bardzo zadowoleni, że mogą osobiście dotknąć taką starą książkę, poczuć oddech historii. Na przykładzie książki Adama Naruszewicza „Historia [!] Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego [!], hetmana wielkiego W. X. [!] Lit.” wydanej w Warszawie Druk. Nr 646 w roku 1805 opowiadamy o produkcji papieru czerpanego, pokazujemy filigran (znak wodny) zachowany na karcie przedtytułowej i wyjaśniamy, jak rozróżnić ten rodzaj papieru. Z przyjemnością stwierdzamy, że cykl ten cieszy się sporym powodzeniem, szczególnie wśród dzieci w wieku przedszkolnym.

Z okazji „Tygodnia Bibliotek” postanowiłyśmy udostępnić nasze najcenniejsze i najciekawsze zbiory szerszej publiczności. W tym celu zorganizowałyśmy wystawę książek w Czyteln. Prezentowane materiały podzieliłyśmy na 7 grup tematycznych. Są to m.in.:

1/ „Najciekawsze oprawy” (pokazujemy tu książki oprawione w niecodzienny sposób: oprawa zrobiona z metalu, materiału, deseczek, skóry czy półskórek);

Biblioteka Pedagogiczna CEN prezentuje - cd.

2/ „**Nasze starodruki**” (prezentujemy książkę C. Plinii Caecilii pt. „Epistolarum. Libri 10”, miejsce wydania: Roterodami : Ex Offic. Hackiana, w roku **1669** oraz książkę napisaną przez Bezout É. „Nauka matematyki do użycia artylerii francuskiej”. T. 1, „Zawierający w sobie fundamenta arytmetyki i geometrii”, wydaną w Warszawie w Drukarni XX. Misyonarzy w roku **1781**;

3/ Na naszej wystawie pokazujemy też książki: **najcięższą, największą, najmniejszą**, wydane w ciekawej formie np. **harmonijkę, tekę**, zestawiliśmy także obok siebie **oryginał i reprint** dwóch pozycji.



Wystawa, która była przygotowana w zamyśle jako uzupełnienie i uatrakcyjnienie zajęć dla naszych małych gości, okazała się atrakcją dla wszystkich naszych czytelników i cieszy się wśród nich dużym powodzeniem. Już dziś planujemy podobną akcję w przyszłym roku.

Marzena Gazińska - bibliotekarka BP CEN w Koszalinie

Światowy Dzień Książki

23 kwietnia był obchodzony Światowy Dzień Książki. Pewnie z tej okazji w wielu szkolnych bibliotekach odbył się różne rozmowy, wystawy i lekcje biblioteczne. Na miłośników czytania czekały spotkania z poetami i pisarzami.

Jak podaje Instytut Książki, na pomysł organizowania święta książki wpadł w Katalonii w 1926 r. wydawca Vincente Clavel Andres. 23 kwietnia jest w katalońskiej tradycji hucznie obchodzonym świętem narodowym, a kobiety tego dnia otrzymują czerwone róże. Z czasem zaczęły się odwzajemniać mężczyznom podarunkami w postaci książek. Ponadto 23.04 - to data śmierci Miguela de Cervantesa oraz urodzin i śmierci Szekspira. W 1995 r. UNESCO uznało 23 kwietnia za Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich (1).

PS, Światowy Dzień Książki. „GN” 2012 nr 17-18, s. 16.

Ogólnopolski Dzień Promocji Talentów

21 marca był Ogólnopolski Dzień Promocji Talentów. Informacja o tym była na stronie CEN w Koszalinie w lutym - marcu 2012. Jest to doskonała okazja, aby przypomnieć Państwu o realizowanym przez Ośrodek Rozwoju Edukacji projekcie "Opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym".

Projekt rozpoczął się 1 lutego 2010 r. i potrwa **do 31 grudnia 2013 r.** Jest współfinansowany przez Unię Europejską. Długofalowym rezultatem podjętych działań ma być opracowanie i wdrożenie kompleksowego systemu pracy z uczniem zdolnym ułatwiające m.in. wprowadzenie zmian legislacyjnych oraz metodycznych.

Zachęcamy szkoły do włączenia się w zadanie realizowane w ramach projektu dotyczące łączenia w sieć Szkół Odkrywców Talentów. Na stronie internetowej ORE - www.ore.edu.pl znajdziecie Państwo m.in.: ogólnopolską mapę szkolnych i pozaszkolnych miejsc odkrywania talentów promującą szkoły, instytucje i organizacje wspierające uzdolnienia dzieci i młodzieży. Przedsięwzięcie to ma ułatwić wymianę dobrych praktyk między wszystkimi placówkami wyróżnionymi tytułem, pomóc również w dotarciu do nich zainteresowanym uczniom, nauczycielom i rodzicom.

Ideą promocji sieci SOT/MOT jest także podjęcie przez szkoły działań pozwalających wymienić doświadczenia przez strony internetowe szkół. Proponuje się szkołom opracowanie zakładki "Odkrywamy Talenty" i do umieszczania na niej materiałów merytorycznych, formatek będących krótkimi sprawozdaniami z działalności placówki, w tym sposobów indywidualizacji pracy oraz różnicowania treści, metod, form pracy z uczniem zdolnym.

W Koszalinie, jak do tej pory, jest wyróżnionych tytułem Szkoły Odkrywania Talentów tylko 9 szkół, a w całym województwie - 69. Myślę, że o wiele więcej szkół zasługuje na ten tytuł. Co należy zrobić, aby włączyć się w sieć STO? - wypełnić wniosek, który jest na stronie ORE, przesłać go drogą mailową i pocztą oraz podejmować systemowe działania na rzecz uczniów zdolnych. A co z tego będą miały szkoły? - wyróżnienie tytułem, wsparcie i "podpowiadanie" Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie. Razem z koordynatorem projektu - p. T. Kosiarek zapraszamy do współpracy.

21 marca to pierwszy dzień wiosny, przez wielu uczniów uznawany jako "Dzień wagarowicza". Warto w tym dniu zaproponować uczniom np. pikniki naukowe, turnieje talentów, warsztaty, spotkania i inne działania, podczas których będą mieli okazję zaprezentować swoje zainteresowania, pasje, zdolności i talenty.

Teresa Ogniewska - CEN w Koszalinie

Krajowy Fundusz... poszukuje młodych zdolnych

„Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci po raz 30. rozpoczyna rekrutację utalentowanej młodzieży do programu pomocy wybitnie zdolnym. Dotychczas przeszło przez niego ponad 5 tys. młodych Polaków. Dzięki pomocy autorytetów naukowych i artystycznych stypendyści mają szansę rozwijać talenty.

Warto, bo większość obecnych i byłych podopiecznych funduszu to dziś młodzi naukowcy, lekarze, malarze, muzycy, pisarze, poeci... Wśród nich są: pianista Rafał Blechacz, poeta, tłumacz i prozaik Jacek Dehnel czy reżyser teatralny Jan Klata.”

„Co roku Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci otacza opieką finansową oraz merytoryczną ponad pół tysiąca zdolnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

W roku szkolnym 2011/2012 program objął 548 uczniów ze wszystkich 16 województw.

Wnioski do udziału w programie w roku szkolnym 2012/2013 przyjmowane są do 15 czerwca.”

--> Więcej informacji na stronie internetowej: fundusz.org/program-pomocy-wybitnie-zdolnym/jak-sie-zglosic (1).

Media w edukacji – zagrożenia czy szanse?

Konferencja Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnej i pilna potrzeba dostosowania metod nauczania do preferencji poznawczych uczniów, pokolenia „tubylców” cyfrowej epoki, stały się przyczynkiem do zorganizowania przez CEN w Koszalinie drugiej konferencji (21 kwietnia 2012 r.) o zastosowaniu mediów w edukacji. Tym razem nauczyciele koszalińskiego regionu otrzymali propozycję rozważenia problematyki: **Media w edukacji – zagrożenia czy szanse?** - pod kierunkiem znanych specjalistów w tej dziedzinie. Pierwszy wykład na temat „Agresji elektronicznej i cyberbullyingu jako nowego ryzykownego zachowania młodzieży” poprowadził **dr Jacek Pyżalski**, wykładowca akademicki, mediator sądowy, autor książek, m.in. „Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży”, „Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży”.

Kolejny wykład dotyczący wykorzystania filmów w wychowaniu dzieci i młodzieży zatytułowany „Kino w szkole – jak uczyć i wychowywać za pomocą filmów fabularnych w szkole” zaprezentował **Dawid Balutowski**, specjalista z zakresu psychologii, miłośnik filmów, współautor projektów edukacyjno-wychowawczych z wykorzystaniem obrazów filmowych w psychoedukacji, autor książek „Jak oglądać filmy z młodzieżą?” i „Film fabularny w psychoterapii, terapii, profilaktyce”.



Dr Jacek Pyżalski i dyr Stefan Turowski podczas konferencji (fot. AP)

Temat spotkania okazał się bardzo interesujący dla nauczycieli, o czym świadczyła liczna grupa uczestników konferencji. Przebieg wykładów i warsztatów zaproponowanych przez gości CEN w Koszalinie był bardzo dynamiczny i mimo poważnego tematu, wprowadził słuchaczy w dobry nastrój dzięki umiejętnościom prowadzących, którzy sprawnie i interesująco prezentowali zagadnienia, usatysfakcjonowali uczestników profesjonalizmem, taktem pedagogicznym, wyjątkowym poczuciem humoru i otwartością, a szczególnie umiejętnością prowadzenia merytorycznego dialogu z audytorium.

Czy prawdą jest, że wielu młodych ludzi czuje się lepiej w świecie wirtualnym niż realnym? Jaka duża grupa uczniów dostrzega, że spędza coraz więcej czasu przy komputerze, a jak wielu nauczycieli? Czy rzeczywiste badania potwierdzają powszechnie zakładane duże dysproporcje między umiejętnościami uczniów (tubylcami epok cyfrowej) a nauczycielami (tzw. outsiderami)?

Media w edukacji – zagrożenia czy szanse? - cd.

Dr Jacek Pyżalski w swym wystąpieniu przeciwstawił się stereotypowej wizji młodego pokolenia, cyfrowego pokolenia użytkowników nowych mediów, różniącego się od dorosłych umiejętnościami posługiwania się TIK oraz innym systemem wartości. Swoją tezę potwierdził wynikami empirycznych badań prowadzonych w ramach kilku projektów badawczych w dwutysięcznej grupie młodzieży i sześciusetosobowej grupie nauczycieli. Zaprzeczył hipotezie, że młodych i dorosłych dzieli wielka przepaść nie tylko pokoleniowa, ale i przepaść między różnymi światami. Okazało się, że przeceniamy umiejętności uczniów, a w szczególności różnice poziomu umiejętności młodzieży i dorosłych. Różnica kompetencji w zakresie TIK nie jest tak ogromna, jak powszechnie się mniema. A niepokój dorosłych o dzieci i młodzież jest zrozumiały, ponieważ każde techniczne wynalazki wzbudzały zaniepokojenie kolejnych pokoleń, podobnie jak teraz nowe media.

Dr Jacek Pyżalski zaprezentował nauczycielom również inne ważne zagadnienia związane z użytkowaniem przez młodzież nowych mediów. Zwrócił uwagę uczestników spotkania na nieprecyzyjność wartościowania świata za pomocą terminologii „świat realny i wirtualny”, bowiem podział ten nie jest nieadekwatny do istniejącego stanu rzeczy. Zaproponował słuchaczom terminy „offline” i „online” jako stosowniejsze, bo niewartościujące. Wbrew powszechnym sądom, młodzież, podobnie jak dorośli, wola świat rzeczywisty bardziej niż wirtualny! Wykładowca ukazał nowe możliwości rozwijania umiejętności dzieci i młodzieży dzięki TIK – wzbogacenie ról, jakie mogą pełnić współcześni odbiorcy nowoczesnych mediów, a w tym o najważniejszą – bycie nadawcą, kreatorem nowych treści (nadawcą postępującym zgodnie z netykietą lub wbrew tym normom).



Dr Jacek Pyżalski podczas dyskusji z nauczycielami na konferencji (fot. AP)

Możliwość udziału młodzieży w tworzeniu wirtualnego świata wzbogaca życie uczniów. Jest źródłem aktywności społecznej i sposobem na samorealizację. Stanowi szansę współdziałania nauczycieli z uczniami. Dlatego pedagodzy do katalogu swych zadań powinni wpisać rozwijanie umiejętności medialnych uczniów i kształtowanie zasad postępowania i właściwych postaw w tym świecie.

Media w edukacji – zagrożenia czy szanse? - cd.

Dr Jacek Pyżalski przekonywał swych słuchaczy, że standardowe, rzekomo rozpowszechnione zagrożenia, wynikające z kontaktu uczniów z nowymi mediami, występują w rzeczywistości zdecydowanie rzadziej niż mniema się powszechnie. Z badań wynika, że nie ma ich statystycznie więcej niż form agresji bezpośredniej. Jednak częstotliwość niewłaściwych zdarzeń nie jest znikoma. Te medialne sytuacje i niewłaściwe postawy prezentowane przez uczniów w mediach powinny stać się przedmiotem procesu wychowawczego. Jednak nie należy wzbudzać nieuzasadnionego częstotliwością zdarzeń dużego lęku przed nowymi technologiami. Uczniowie przed komputerem realizują najczęściej swe zwyczajne potrzeby wieku dojrzewania – podobnie jak ich rodzice i nauczyciele w młodości – lecz inaczej. Po prostu zgodnie z możliwościami technologicznymi naszej epoki. Młodzież w Internecie szuka kontaktu z rówieśnikami, załatwia wiele ważnych dla niej spraw i, niestety, zdarza się jej niewłaściwie zachowywać w Sieci.



Nauczyciele uczestnicy konferencji podczas wykładu na konferencji (fot. AP)

Ważną różnicę w postrzeganiu mediów przez uczniów i nauczycieli stanowi inna perspektywa oceny zagrożenia. Nauczyciele elektroniczną agresję uważają za gorszą w skutkach niż agresję bezpośrednią i obawiają się medialnej agresji uczniów, zarówno wobec rówieśników, jak i kadry pedagogicznej. Natomiast uczniowie oceniają te zagrożenia odwrotnie. Zdaniem prowadzącego wykład stosowane w prawie szkolnym zakazy korzystania z telefonów komórkowych w szkole nie przynoszą pożądanych efektów. Z badań wynika, że nie mają wpływu na postępowanie uczniów. Dlatego prowadzący spotkanie zaproponował nauczycielom zmianę stosunku do wykorzystania mediów w szkole na system mniej represyjny. Zachęcał do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, dostosowania się do jej elektronicznych upodobań i wykorzystania nowych mediów do budowania pozytywnych wzorców dla młodzieży, do komunikacji i współpracy z wychowankami. To zagadnienie bardziej szczegółowo rozważał na zajęciach warsztatowych pt. „Przeciwdziałanie agresji elektronicznej dzieci i młodzieży – w stronę wychowania w erze cyfrowej”.

Jednym z większych zagrożeń nowych mediów są – podobnie jak w tradycyjnych mass mediach – negatywne treści. Ich ekspozycja oddziałuje tak samo na współczesną młodzież, jak i poprzednie media na pokolenie rodziców i wychowawców. Istotniejszym problemem jest wskazanie przyczyn, dlaczego ekspozycja niepożądanych treści wpływa na postawy jednych, a nie wpływa na zachowanie innych osób.

Media w edukacji – zagrożenia czy szanse? - cd.

Uwagę słuchaczy przyciągnęły również rozważania na temat różnych form agresji w mediach, a w szczególności tych nowszych, np. cyberbulling, agresja (wobec pokrzywdzonych, celebrytów czy różnych innych grup), zdrada treści, podszywanie się pod kogoś, happy slapping, wykluczenie medialne. Niestety, agresja cybernetyczna jest groźna w skutkach i dla ofiary i sprawcy, a znacząca część młodzieży nie jest tego świadoma. Rozprzestrzenianie się treści medialnych wymyka się kontroli sprawcy agresji, który staje się bezradny wobec tego zjawiska.

Młodzież często nie jest świadoma, że dopuszcza się agresji. Aż 37% wychowanków uważa, że robi komuś dowcip czy kawał. Szczególnie bolesna dla młodzieży jest agresja ze strony byłych sympatii. Co piąty gimnazjalista dopuścił się jakiejś formy agresji elektronicznej. Badania wskazują również, że uczniowie agresywni w szkole bywają agresywni w Internecie. Bywa jednak tak, że ofiary przemocy medialnej stają się sprawcami agresji wobec innych w Sieci. Różne modele filmów, filmików eksponujących agresję w mediach bywają naśladowane przez młodych odbiorców. Zjawisku temu powinni wyjść naprzeciw pedagodzy i pomóc wychowankom rozwiązywać moralne problemy przez systematyczną edukację i stopniowe wprowadzanie w świat etycznych norm (netykieta).

Drugi wykład poprowadził **Dawid Bałutowski**, który kontynuował wątek o filmie, lecz już w innym kontekście sytuacyjnym. Zaproponował słuchaczom wypracowaną przez niego koncepcję pracy z filmem w szkole i wykorzystanie jego walorów w procesie wychowawczym z perspektywy psychoedukacji. Zaproponowana słuchaczom „gimnastyka umysłowa” zaktywizowała salę i pozwoliła zebrać od uczestników zajęć informacje dotyczące roli filmu w życiu nauczycieli jako odbiorców i wykorzystania ich w dydaktyce przedmiotowej lub pracy wychowawczej (...) - cdn.



Dawid Bałutowski podczas wykładu na konferencji (fot. AP)

Mariola Rink-Przybylska - konsultant CEN

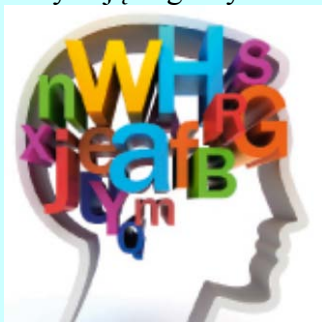
Dlaczego w stronę neurodydaktyki?

Dobrze jest się cieszyć, choć nadmiar śmiechu wydaje się podejrzany. O radości uczenia się już pisano. Niektórzy twierdzą, że to sprawa dla naiwnych i superoptymistów. Zaś o samym uczeniu się napisano już dużo: w psychologii, pedagogice, dydaktyce ogólnej itp. Jego efekty, choć widać na zewnątrz, mieszczą się w ludzkim mózgu. Co zrobić, aby uczenie się było bardziej przyjazne mózgowi? Czy warto iść w stronę neurodydaktyki?

Czy wiedza o mózgu faktycznie nas zmienia?

Ciekawy artykuł o neurodydaktyce niedawno poznali nauczyciele biologii, przyrody i nie tylko, pt. **Neurodydaktyka. Czy wiedza o mózgu nas zmienia?** (Kaczmarzyk i in. 2011) - upowszechnionym w "Biologii w Szkole". Wywołał sporą dyskusję wśród nauczycieli i konsultantów. Zrodził się nawet pomysł, aby zorganizować konferencję dla nauczycieli na ten temat. Jest skierowany przede wszystkim dla innowacyjnych nauczycieli i decydentów oświatowych, którzy marzą o lepszej szkole i budują bardziej humanistyczną edukację.

Choć ten artykuł ma w swym tytule termin „neurodydaktyka”, koncentruje się jednak na wybranych merytorycznych zagadnieniach neurobiologii. No właśnie, i o to tu chodzi, aby głębiej poznać współczesne **osiągnięcia i wyniki badań neurobiologii**. To właśnie genetycy i badacze ludzkiego mózgu, pracujący w zespołach, obecnie zdobywają nagrody Nobla (Sawiński 2012).



Schemat ludzkiej głowy (Fot. www.charaktery.pl)

Oto kilka innych, ważnych problemów neurodydaktyki (odpowiedzi będą w następnym numerze „NE”):

- Jak zmienić szkolne uczenie się i dydaktykę?
- Dlaczego trzeba zmienić przedmiotowe dydaktyki?
- Na czym polega i od czego zależy edukacja uzasadniona neurologicznie?
- Na ile neurodydaktyka jest nowoczesna i humanistyczna?
- Po co szkole neurodydaktyka - edukacja XXI wieku?

Już starożytni rozumieli, że w człowieku najważniejszy jest mózg. On widzi, słyszy, czuje, rozumuje, myśli, kombinuje itd. Gdy dziś, np. na szkoleniu nauczycieli pytam, czym Pani (Pan) kocha? - mówią, że sercem, czym widzimy? - odpowiadają, że oczami, dzięki czemu mówimy? - wskazują na język itp. Skąd tyle ignorancji w ludziach dla wiedzy, biologii człowieka, antropologii, własnej fizjologii itd.? Potrzebna jest nam szersza i głębsza wiedza z neurobiologii, bo przecież:

Z mózgu, i tylko z mózgu, pochodzą nasze przyjemności, radość, śmiech, jak również żal, ból i łzy. Dzięki niemu myślimy, widzimy, słyszymy i odróżniamy brzydkie od pięknego, złe od dobrego i przyjemne od nieprzyjemnego... (Hipokrates)

Dlaczego w stronę neurodydaktyki? - cd.

Jakość szkolnego uczenia się w dużej mierze zależy od warunków i jego organizacji. Rozwój neurodydaktyki wywiera wpływ na szkolną dydaktykę, np. biologii czy przyrody. Ale przecież, to nie tylko wiedza, którą nauczyciele poszukują, gromadzą i przetwarzają czy stosują w organizacji szkolnego uczenia się treści przedmiotowych (merytorycznych) jest ważna, ale także różne dydaktyczne aspekty nauczania: cele edukacyjne, zadania i zasady organizacji pracy podczas uczenia się treści tych przedmiotów oraz szereg innych, istotnych problemów. Wielu dziś pyta: ***Jak uczy się mózg?*** (Spitzer 2007).

Dobrze jest przecież rozumieć, że dydaktyka biologii, geografii, przyrody i innych przedmiotów, dziś coraz wyraźniej idzie w stronę uczenia się. Na lekcjach to czynności ucznia stały się najważniejsze. Trzeba więc głębiej rozumieć istotę, przebieg i efekty uczenia się. A neurodydaktyka wskazuje lepsze, bardziej skuteczne i przede wszystkim przyjazne sposoby uczenia się. Jest nauką i sztuką, która ma ułatwiać uczenie się w szerokim tego słowa znaczeniu.

Drogę do ww. celu wskazuje tzw. edukacja ku radości. O potrzebie takiego organizowania uczenia się, które sprawia przyjemność przekonuje np. treść artykułu pt.: ***Można uczyć się z przyjemnością*** (Sawiński 2005) - upowszechniony kilka lat temu w „Gazecie Szkolnej”. Warto poznać.

-
1. KACZMARZYK M., FRANCIKOWSKI J., KOPEĆ D., *Neurodydaktyka. Czy wiedza o mózgu nas zmienia?* "Biologia w Szkole" 2011 nr 5, s. 5-13.
 2. SAWIŃSKI J. P., *Można uczyć się z przyjemnością*. "Gazeta Szkolna" 2005 nr 40, s. 14-15.
 3. SAWIŃSKI J. P., *W stronę neurodydaktyki*. „Edunews.pl” - z 14.03.2012.
 4. SPITZER M., *Jak uczy się mózg?* Warszawa: PWN 2007.

dr Julian Piotr Sawiński - CEN Koszalin

Problem, który warto podjąć!

Po co rozumieć półkulową dominację mózgu i jak ja wykorzystać?

Problem półkulowej dominacji ludzkiego mózgu jest ważny. Za jej zbadanie i opisanie uzyskano Nagrodę Nobla. Ciekawą odpowiedź na ww. pytanie wskazała Anna BRZOSKO (2012) w artykule pt. *Mózg - dwie odsłony tego samego ucznia***. Warto poznać!**

Specjalizacja pracy mózgu objawia się w dwóch rodzajach sytuacji - nowej i stresowej. Oba rodzaje sytuacji szczególnie często występują w szkole. Autorka opisuje taką oto sytuację: „2 braci - Piotr i Paweł, bliźniacy, trafiają do jednej klasy, siedzą w tej samej ławce, uczą ich ci sami nauczyciele, w ten sam sposób, a jednak chłopcy różnią się od siebie. Pierwszy z braci, Piotr, jest przykładem ucznia zawsze przygotowanego do zajęć, spokojnym, zorganizowanym i osiąga wybitne wyniki z matematyki. Drugi z braci, Paweł, - roztrzepany, zapominalski, wiecznie spóźniający się, niezmiernie ekspresyjny, niepotrafiący usiedzieć w miejscu, z ogromną wyobraźnią, słabo radzący sobie z matematyką, za to z wybitnym talentem pisarskim (...). **Czemu dzieci wychowywane w tych samych warunkach są od siebie tak różne?**”

„Odpowiedź na te pytania znajdziemy m.in. wtedy, kiedy poznamy mozgi naszych bohaterów, a dokładnie, kiedy poznamy specyfikę ich pracy. Tu z pomocą przychodzą nam badania przeprowadzone w XX wieku przez Rogera Sperrego (Brzosko za: Gut 2008). Ten amerykański neuropsycholog i neurobiolog w 1981 roku uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny za odkrycie czynnościowej specjalizacji półkul mózgowych (...). Problem warto poznać i przemyśleć! (JPS)

-
1. BRZOSKO A., ***Mózg - dwie odsłony tego samego ucznia***. „Oświata Mazowiecka” 2012 nr 1.

Tesco dla Szkół – „Ekorewolucja”

Uczniowie z **45 szkół podstawowych i gimnazjalnych**, którzy zwyciężyli w IX edycji programu Tesco dla Szkół, świętowali wygraną podczas 6 uroczystych Gal Finałowych, które odbywały się w marcu w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu i Gliwicach. Uczestnicy konkursu wraz z nauczycielami odbierali nagrody indywidualne oraz vouchery na nowoczesne pracownie multimedialne dostosowaną do potrzeb ich szkoły o wartości 12 000 zł każda.



W razie potrzeby chętnie dostarczymy inne dane, informacje dotyczące gal Tesco dla Szkół – „Ekorewolucja” oraz zdjęcia z tychże eventów, które odbyły się w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Gliwicach, Poznaniu i Gdańsku.



Uczestnicy gali konkursu w Poznaniu (fot. Arch. Biura TdS)

Dominika Karoń - Biuro prasowe programu Tesco dla Szkół

Polska za Piastów - wyniki konkursu

Uczniowskie drużyny z 12 szkół podstawowych uczestniczyły w V Międzyszkolnym Konkursie Historycznym „Władcy Polski”. Uczestnicy wykazywali się znajomością historii Polski pod panowaniem dynastii Piastów. Tę historyczną rywalizację zorganizowało koszalińskie Gimnazjum nr 11 im. Lotników Polskich. Uczniowie rozwiązywali test oraz odpowiadali na pytania (1).

Indywidualnie najlepsza okazała się **Katarzyna Gajos z SP 9** w Koszalinie. Kolejne lokaty zajęli: Kamil Krzemiński z SP 3 w Darłowie i Kajetan Teofilak ze szkoły muzycznej. Drużynowo zwyciężyła SP nr 18, tuż za nią uplasowały się dzieci z SP 9 i SP 4 w Koszalinie. W przerwie zmagania uczniowie mogli poznać multimedialną prezentację o ochronie granic Polski za Piastów, którą przygotował dr Wojciech Grobelski - historyk z Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie (red.).

1. AK, *Polska za Piastów*. „Głos Koszaliński” 2012 nr 88, s. 4.

Jubileusz koszalińskiego „Akardu”

W Centrum Kultury 105 odbył się jubileuszowy koncert z okazji 15-lecia powstania koszalińskiej Orkiestry Akordeonowej „Akard”. Działa ona w Koszalinie od 1.10.1996 roku przy CK 105. Założycielem orkiestry jest **Artur Zajkowski**. Zespół ma na swoim koncie wiele nagród. Wielokrotnie koncertował w różnych miejscach Polski i Europy, a także w Chinach (1). Życzymy dalszych sukcesów (Red.).

1. Red., 15 lat „Akordu”. „Miesiąc w Koszalinie” 2012 nr 4, s. 16.

Zdjęcie ucznia z IX Międzyszkolnego Konkursu Fotografii Dziecięcej – Koszalin 2011 organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 7 w Koszalinie



Zdjęcie uczennicy Hanny Ginter, wyróżnione na IX Międzyszkolnym Konkursie Fotografii Dziecięcej – Koszalin 2011 organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 7 w Koszalinie

**NEURODYDAKTYKA, PROGRAMOWANIE NEUROLINGWISTYCZNE
Zestawienie bibliograficzne w wyborze - Biblioteka Pedagogiczna
KPCEN we Włocławku (06.01.2007)**

1. Czy potrzebna jest nam neurodydaktyka? / oprac. Julian Piotr Sawiński // Gazeta Szkolna - 2005, nr 27/28, s. 14 - 15
2. Integracja mózgu. Wpływ inteligencji mózgu na osobowość i funkcjonowanie człowieka / Paul Dennison, Gail E. Dennison. - Warszawa : Wydaw. Międzynarodowy Instytut Neurokinezyjologii, 2004. - 84 s.
3. Kontrola naszych myśli i uczuć / Elliot Aronson, Grażyna Wieczorkowska. - Warszawa : Jacek Santorski & CO Wydaw., 2001. - 201 s.
4. Neurodydaktyczne implikacje dla dobrej edukacji. Cz. 1 / Anna Karpińska // Gazeta Szkolna. - 2005, nr 29/30, s. 30 - 31
5. Neurodydaktyczne implikacje dla dobrej edukacji. Cz. 2 / Anna Karpińska // Gazeta Szkolna. - 2005, nr 31/32, s. 30 - 31
6. Neurolingwistyczne programowanie - mity i fakty / Benedykt Krzysztof Peczek // Nowiny Psychologiczne. - 2003, nr 2, s. 37 - 58
7. Neurolingwistyczne programowanie w dydaktyce / Wiesław Majos // Edukacja Humanistyczna (Zielona Góra). - T. 3 (2003), s. 19 - 31
8. Neuropedagogika stanie się podstawą edukacji XXI wieku / Małgorzata Taraszkiewicz // Gazeta Szkolna. - 2005, nr 10, s. 21
9. Programowanie neurolingwistyczne w pracy nad sobą / Maria Wanda Poznańska // Oświatowiec. - 2000, nr 4, s. 9 - 21
10. Przygoda z komunikacją [Bateson, Perls, Satir, Ericson, Bandler, Grinder, początki NLP] / Wolfgang Wolker. - Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2001. - 235 s.
11. Rewolucja w uczeniu / Gordon Drygen, Jennette nos. - Poznań : Zysk i S - ka, Wydaw., cop. 2003. - 543
12. Techniki NLP w tworzeniu dobrych związków z ludźmi / Lucas Derka. - Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2003. - 254 s.
13. Z najnowszych badań nad pracą mózgu / Sylwia Grzegorzewska // Życie Szkoły. - 2006, nr 1, s. 21 - 26
14. Zmiany obrazu samego siebie u uczestników treningu programowania neurolingwistycznego / Wojciech Wypler // Studia Psychologica. - R. 3 [5], nr 5(2004), nr 5 (2004), s. 177 - 185 - Związki neurobiologii z reedukacją - implikacje dla teorii i praktyki wychowania resocjalizującego / Wiesław W. Szczęsny // Opieka, Wychowanie, Terapia. - 2005, nr 1/2, s. 21 - 2

Grażyna Palewicz - Biblioteka Pedagogiczna
KPCEN we Włocławku (06.01.2007)